

POLSKA WALCZYŁA O NIEPODLEGŁOŚĆ.

WARSZAWA ZDECYDOWAŁA O PRZYSZŁOŚCI EUROPY.

BITWA WARSZAWSKA 1920



TAJEMNICE, KULISY I LUDZIE
NAJWAŻNIEJSZEJ BITWY XX WIEKU

WARSZAWA



PRAWDZIWA HISTORIA.
NIEZWYKLI BOHATEROWIE.
BITWA, KTÓRA ODMIENIŁA LOSY ŚWIATA.



**STRUKTURA
MEDIA**

AGENCJA MARKETINGOWA 360°

BITWA WARSZAWSKA 1920

***Tajemnice, kulisy i ludzie
jednej z najważniejszych bitew XX
wieku***

KILKA SŁÓW NA POCZĄTEK

Ten e-book powstał na podstawie cyklu poświęconego Bitwie Warszawskiej 1920 roku, publikowanego na stronie "Dzieje się paranormalnie". Zebrałam w nim historie ludzi i wydarzeń, które znalazły się w centrum jednego z najważniejszych momentów wojny polsko-bolszewickiej.

Nie jest to naukowa monografia ani szczegółowy opis wszystkich działań wojennych. To krótka opowieść o postaciach, decyzjach i wydarzeniach, bez których trudno zrozumieć, dlaczego sierpień 1920 roku zapisał się w historii Polski tak mocno.

Będą więc najważniejsze bitwy, będzie osławiona Konarmia Siemiona Budionnego, Dmitrij Gaj i jego kawalerzyści, młody Michaił Tuchaczewski, a także historie, które z czasem obrosły legendą: opowieści o cudzie nad Wisłą, objawieniu Maryi i roli przypisywanej św. Andrzejowi Boboli.

Latem 1920 roku odrodzona Polska znalazła się w jednym z najtrudniejszych momentów swojej krótkiej niepodległości. Państwo, które zaledwie dwa lata wcześniej wróciło na mapę Europy po 123 latach zaborów, wciąż budowało własne granice, administrację i armię. Tymczasem ze wschodu nadciągała Armia Czerwona. Po niepowodzeniu polskiej ofensywy kijowskiej wojska bolszewickie przeszły do zdecydowanego natarcia, zmuszając Polaków do szybkiego odwrotu.

W lipcu i na początku sierpnia sytuacja stawiała się coraz bardziej dramatyczna. Oddziały Frontu Zachodniego dowodzonego przez Michała Tuchaczewskiego parły w stronę Warszawy, a na południu działała słynna 1. Armia Konna Siemiona Budionnego. W Europie coraz poważniej liczone się z możliwością upadku polskiej stolicy. Dla bolszewickich przywódców Polska nie była jednak wyłącznie celem wojennym — miała stać się drogą, przez którą rewolucja mogłaby przedostać się dalej na Zachód.

W sierpniu 1920 roku wszystko miało rozstrzygnąć się nad Wisłą. Wojsko Polskie przygotowywało obronę Warszawy, mobilizowano ochotników, a dowództwo opracowywało plan kontruderzenia. W ciągu kilku sierpniowych dni miały zapaść decyzje, od których zależała nie tylko przyszłość dopiero co odzyskanej niepodległości. Właśnie tutaj zaczyna się historia ludzi, bitew i wydarzeń, którym poświęcony jest ten e-book.



Budionny i 1. Armia Konna

W czasie wojny polsko-bolszewickiej niewiele formacji budziło taki respekt jak 1. Armia Konna Siemiona Budionnego, powszechnie nazywana Konarmią. Była to ogromna, niezwykle ruchliwa formacja kawaleryjska Armii Czerwonej, zdolna w krótkim czasie pokonywać duże odległości, przełamywać słabsze odcinki frontu i pojawiać się tam, gdzie przeciwnik najmniej się jej spodziewał. Wiosną i latem 1920 roku jej nazwę znali już niemal wszyscy polscy żołnierze walczący na południowym odcinku frontu.

Wokół Konarmii szybko narosła również ponura legenda. W relacjach z wojny pojawiają się opisy grabieży, mordów i przemocy wobec ludności cywilnej oraz jeńców. Wojna na wschodzie była wyjątkowo brutalna, a pojawienie się kawalerzystów Budionnego często oznaczało dla mieszkańców zajmowanych miejscowości strach i niepewność. Obraz pędzącej przez step masy jeźdźców stał się jednym z najbardziej charakterystycznych symboli wojny 1920 roku.

Co ciekawe, właśnie w najważniejszym momencie kampanii Konarmia nie znalazła się pod Warszawą. Gdy wojska Michaiła Tuchaczewskiego zbliżały się do polskiej stolicy, armia Budionnego działała na południu i została skierowana w stronę Lwowa. Spory między bolszewickimi dowódcami oraz decyzje podejmowane na szczeblu politycznym sprawiły, że nie zdążyła w porę wesprzeć Frontu Zachodniego



Armia Ochotnicza

Latem 1920 roku o losach Polski nie decydowali wyłącznie zawodowi żołnierze. Gdy sytuacja na froncie stawała się coraz trudniejsza, do obrony kraju włączyły się tysiące zwykłych obywateli. Był to jeden z największych wysiłków społecznych w historii odrodzonej Rzeczypospolitej.

10 lipca 1920 roku generał Józef Haller objął dowództwo nad tworzoną Armią Ochotniczą. W całym kraju rozpoczęto nabór ochotników. Do punktów werbunkowych zgłaszali się studenci, uczniowie, nauczyciele, robotnicy, kolejarze, urzędnicy, rzemieślnicy i rolnicy. Wśród nich byli również weterani wcześniejszych walk o granice Polski, którzy po raz kolejny chwycili za broń.

Według danych przytaczanych przez Instytut Pamięi Narodowej oraz historyków zajmujących się wojną polsko-bolszewicką, do końca sierpnia 1920 roku do Armii Ochotniczej zgłosiło się ponad 100 tysięcy osób. Nie wszyscy trafili bezpośrednio na linię frontu. Wielu pełniło służbę wartowniczą, pomocniczą, sanitarną lub logistyczną, dzięki czemu regularne oddziały mogły skoncentrować się na działaniach bojowych.



Dowódcy Armii Czerwonej podczas Bitwy Warszawskiej

Michaił Tuchaczewski

Najważniejszą postacią po stronie sowieckiej był Michaił Tuchaczewski, dowódca Frontu Zachodniego. To on odpowiadał za ofensywę zmierzającą w kierunku Warszawy. Jego plan zakładał rozbięcie głównych sił Wojska Polskiego, zdobycie stolicy i dalszy marsz na zachód.

Siemion Budionny

Drugim z najbardziej znanych dowódców był Siemion Budionny, dowódca 1 Armii Konnej. Jego formacja należała do najbardziej rozpoznawalnych jednostek Armii Czerwonej i budziła ogromny respekt dzięki swojej mobilności oraz doświadczeniu zdobytemu podczas wojny domowej.

Gaj Gaj

Znacznie mniej znaną, ale bardzo ważną postacią był Gaj Gaj (Hayk Bżyszkian), Ormianin dowodzący 3 Korpusem Kawalerii. Miał 33 lata i należał do najmłodszych dowódców dużych związków operacyjnych Armii Czerwonej. Jego korpus działał na północnym odcinku frontu, docierając między innymi w okolice Płocka. Po załamaniu ofensywy jednostki Gaja zostały zmuszone do odwrotu, a część z nich przekroczyła granicę Prus Wschodnich, gdzie została internowana.



Aleksandr Jegorow

Dowódcą Frontu Południowo-Zachodniego był Aleksandr Jegorow. Podlegały mu między innymi oddziały walczące o Lwów oraz 1 Armia Konna Budionnego.

W czasie kampanii dochodziło do sporów dotyczących priorytetów działań. Część historyków wskazuje, że opóźnienia w wykonaniu rozkazów dotyczących skierowania Budionnego na północ mogły osłabić działania prowadzone przeciwko Warszawie.

Kliment Woroszyłow

Choć nie dowodził samodzielnie wielką jednostką podczas Bitwy Warszawskiej, ważną rolę odgrywał Kliment Woroszyłow, komisarz polityczny 1 Armii Konnej.

Jego zadaniem było utrzymywanie dyscypliny, nadzór polityczny oraz reprezentowanie władz bolszewickich przy dowództwie Budionnego. W kolejnych latach został jednym z najbliższych współpracowników Józefa Stalina i przez wiele lat należał do najważniejszych osób w kierownictwie Związku Radzieckiego.

Józef Stalin

W 1920 roku był członkiem Rady Wojskowo-Rewolucyjnej Frontu Południowo-Zachodniego i miał duży wpływ na decyzje podejmowane na tym odcinku wojny. W kluczowym momencie kampanii sprzeciwiał się szybkiemu podporządkowaniu części sił, w tym 1. Armii Konnej Budionnego, działaniom na rzecz Frontu Zachodniego Tuchaczewskiego, ponieważ dążył do zdobycia Lwowa. Opóźnienie to utrudniło bolszewikom skoncentrowanie sił przeciw Polsce przed rozstrzygającymi walkami pod Warszawą. Historycy spierają się, jak duża była osobista odpowiedzialność Stalina za tę decyzję, ale jego rola w konflikcie między bolszewickimi dowódcami była znacząca.

Cud nad Wisłą

W połowie sierpnia 1920 roku Armia Czerwona dotarła na przedpola Warszawy. Sytuacja Polski wydawała się dramatyczna. Wojska Michaiła Tuchaczewskiego, przekonane, że zwycięstwo jest blisko, nacierały od północy i wschodu, a bolszewickie dowództwo liczyło na szybkie przełamanie polskiej obrony i zajęcie stolicy. Najcięższe walki rozpoczęły się 13 sierpnia w rejonie Radzymina, który kilkakrotnie przechodził z rąk do rąk.

Równocześnie walczone pod Ossowem, gdzie polscy żołnierze i ochotnicy zatrzymali bolszewickie natarcie. To właśnie podczas tych walk zginął ks. Ignacy Skorupka, którego śmierć szybko stała się jednym z symboli Bitwy Warszawskiej. Na północ od stolicy 5. Armia generała Władysława Sikorskiego prowadziła działania nad Wkrą, wiążąc znaczne siły przeciwnika i utrudniając Tuchaczewskiemu realizację planu obejścia Warszawy od północy.

Decydujący moment nastąpił 16 sierpnia. Józef Piłsudski rozpoczął przygotowane wcześniej kontruderzenie znad Wieprza. Polskie oddziały uderzyły w słabo zabezpieczone skrzydło i zaplecze wojsk bolszewickich.

Natarcie rozwijało się niezwykle szybko. Przerwano połączenia między poszczególnymi armiami przeciwnika, a wojska Tuchaczewskiego zaczęły tracić możliwość skoordynowanego działania.

W ciągu następnych dni bolszewickie natarcie zamieniło się w odwrót. Część oddziałów wycofywała się na wschód, inne, odcięte od głównych sił, przekroczyły granicę Prus Wschodnich, gdzie zostały internowane. Warszawa została obroniona, a Armia Czerwona poniosła ciężką klęskę. Wojna jednak się nie zakończyła — we wrześniu doszło jeszcze do zwycięskiej dla Polski bitwy nad Niemnem.

Bitwa Warszawska nie była więc jednym krótkim starciem pod murami stolicy, lecz serią działań prowadzonych na rozległym froncie. O jej wyniku zdecydowały zarówno obrona Warszawy i walki pod Radzyminem oraz Ossowem, jak i działania armii Sikorskiego oraz przede wszystkim kontruderzenie znad Wieprza. W sierpniu 1920 roku Polska, którą zaledwie dwa lata wcześniej odzyskała niepodległość, zatrzymała ofensywę Armii Czerwonej i odwróciła losy wojny.



Najważniejsze bitwy

Radzymin - 13-15 sierpnia 1920

Jedno z najważniejszych starć Bitwy Warszawskiej. Miasto kilkakrotnie przechodziło z rąk do rąk, a jego utrata otwierała Armii Czerwonej drogę w stronę stolicy. Ostatecznie polskie oddziały odzyskały Radzymin i zatrzymały bolszewickie natarcie.

Ossów - 14 sierpnia 1920

Walki pod Ossowem stały się jednym z symboli obrony Warszawy. To właśnie tutaj zginął ks. Ignacy Skorupka, kapelan Wojska Polskiego. Zwycięstwo pod Ossowem miało ogromne znaczenie nie tylko militarne, lecz także dla morale polskich żołnierzy.

Walki nad Wkrą - 14-18 sierpnia 1920

1. Armia generała Władysława Sikorskiego uderzyła na północ od Warszawy, powstrzymując próbę obejścia polskiej stolicy. Szczególnie ważne były walki w rejonie Nasielska i Pułtuska. Działania Sikorskiego zmusiły część sił bolszewickich do odwrotu i ułatwiły późniejsze polskie kontruderzenie.

Kontruderzenie znad Wieprza - od 16 sierpnia 1920

To właśnie ono przesądziło o wyniku Bitwy Warszawskiej. Grupa uderzeniowa dowodzona przez Józefa Piłsudskiego zaatakowała słabo bronione skrzydło i zaplecze wojsk Tuchaczewskiego. Natarcie rozwijało się bardzo szybko, zmuszając Armię Czerwoną do gwałtownego odwrotu.

Zadwórze - 17 sierpnia 1920

Pod Zadwórzem, niedaleko Lwowa, około 330 polskich żołnierzy stawilo opór znacznie liczniejszemu oddziałom 1. Armii Konnej Budionnego. Większość obrońców poległa, a starcie zaczęto później nazywać „polskimi Termopilami”.

Komarów - 31 sierpnia 1920

Po klęsce bolszewików pod Warszawą Konarmia Budionnego starła się z polską kawalerią pod Komarowem. Bitwa zakończyła się zwycięstwem Polaków i ostatecznie złamała ofensywną siłę słynnej 1. Armii Konnej. Było to jedno z największych starć kawaleryjskich XX wieku.

Dwa spojrzenia: militarne i religijne

Kiedy w sierpniu 1920 roku Armia Czerwona zbliżała się do Warszawy, walka toczyła się nie tylko na froncie. W kościołach odbywały się nabożeństwa, mieszkańcy stolicy modlili się o ocalenie, a 6 sierpnia rozpoczęto specjalną nowennę, podczas której proszono o wstawiennictwo Matki Bożej oraz św. Andrzeja Boboli. Jej ostatni dzień przypadł na 15 sierpnia – dzień, który stał się symbolem przełomu w walkach pod Warszawą.

Z punktu widzenia historii wojskowości polskie zwycięstwo miało konkretne przyczyny: skuteczny plan operacyjny, obronę Warszawy, działania 5. Armii nad Wkrą oraz kontruderzenie znad Wieprza, które rozbiło układ sił Tuchaczewskiego. Bitwa, trwająca przez kilka dni na rozległym obszarze, stała się punktem zwrotnym wojny.

Dla wielu współczesnych wydarzeniom Polaków samo militarne wyjaśnienie nie było jednak wystarczające. Zwycięstwo odniesione w chwili, gdy sytuacja kraju wydawała się niemal beznadziejna, i jego zbieżność ze świętem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz trwającymi modlitwami sprawiły, że zaczęto dostrzegać w nim również działanie Opatrzności. W tradycji katolickiej szczególnie miejsce zajęły później zarówno Matka Boża, jak i Andrzej Bobola, do którego w tych dniach zwracano się o wstawiennictwo.

Czy Polskę uratował plan wojskowy, odwaga żołnierzy i błędy przeciwnika? Czy – jak wierzyło wielu ludzi – nad Warszawą wydarzyło się coś więcej? Być może właśnie dlatego określenie „Cud nad Wisłą” przetrwało ponad sto lat. Historia może opisać ruchy armii, decyzje dowódców i przebieg walk. Wiara pozwala spojrzeć na te same wydarzenia z zupełnie innej perspektywy. Jedną pozostaje bezsporne: **w sierpniu 1920 roku Polska stanęła na krawędzi – i ocalała.**

ŹRÓDŁA I BIBLIOGRAFIA

Przy opracowaniu materiałów wykorzystano publikacje historyczne, dokumenty oraz materiały instytucji zajmujących się historią wojny polsko-bolszewickiej i Bitwy Warszawskiej 1920 roku.

Literatura

Norman Davies, „Orzeł biały, czerwona gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920”.

Marian Kukiel, „Bitwa Warszawska”.

Marek Tarczyński, „Bitwa Warszawska 1920”.

Edgar Vincent D'Abernon, „Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata. Pod Warszawą 1920 r.”.

Józef Piłsudski, „Rok 1920”.

„Bitwa Warszawska 13–28 VIII 1920. Dokumenty operacyjne”, red. Marek Tarczyński.

Źródła internetowe i materiały historyczne

Bitwa Warszawska 1920 – portal poświęcony wydarzeniom wojny polsko-bolszewickiej, zawierający materiały dotyczące przebiegu walk, dowódców, jednostek wojskowych oraz bibliografię tematu.

Instytut Pamięci Narodowej – opracowania dotyczące wojny polsko-bolszewickiej, Bitwy Warszawskiej oraz sytuacji Polski w 1920 roku.

Dzieje.pl – portal historyczny Polskiej Agencji Prasowej – materiały dotyczące Bitwy Warszawskiej, określenia „Cud nad Wisłą” oraz pamięci o wydarzeniach sierpnia 1920 roku.

Materiały Kościoła katolickiego i Konferencji Episkopatu Polski – wykorzystane przy opisie modlitw w sierpniu 1920 roku, kultu Matki Bożej oraz roli przypisywanej w tradycji religijnej wstawiennictwu św. Andrzeja Boboli.

Publikacja ma charakter popularnonaukowy. Jej celem jest przedstawienie najważniejszych postaci i wydarzeń związanych z Bitwą Warszawską 1920 roku w przystępnej, skróconej formie. W przypadku przekazów religijnych i opowieści o charakterze legendarnym zostały one przedstawione jako element tradycji i świadectw, a nie jako udowodnione fakty historyczne.

O PROJEKCIE

„Dzieje się paranormalnie” to projekt poświęcony niezwykłym historiom, zapomnianym wydarzeniom, legendom, folklorowi oraz miejscom i postaciom, za którymi kryje się coś więcej niż kilka zdań w podręczniku.

Na stronie pojawiają się zarówno opowieści owiane tajemnicą, jak i historie oparte na źródłach, które pokazują mniej oczywiste oblicze przeszłości.

Cykl poświęcony Bitwie Warszawskiej 1920 roku powstał właśnie z takiej potrzeby — aby opowiedzieć o jednym z najważniejszych momentów polskiej historii poprzez ludzi, wydarzenia i historie, które najlepiej oddają atmosferę tamtego niezwykłego lata.

Ten e-book jest rozwinięciem i uporządkowaniem materiałów publikowanych w ramach serii na stronie „Dzieje się paranormalnie”. Powstał z myślą o czytelnikach, którzy chcą poznać tę historię w krótkiej, przystępnej i bogato ilustrowanej formie.

**Publikacja została opracowana i wydana pod marką
Struktura Media.**

Dzieje się paranormalnie × Struktura Media

Historia ma więcej niż jedną opowieść.